

MAŁGORZATA WINIARCZYK-KOSSAKOWSKA

WOLNOŚĆ SUMIENIA I RELIGII

1. UWAGI WSTĘPNE

Wolność sumienia i wyznania (które to określenie, nie zaś wolność sumienia i religii, występowało wyłącznie w polskim prawie do 1997 r.) nie jest pojęciem wyizolowanym w prawie stanowionym przez państwo. Jest ono powiązane bardzo ściśle z jednej strony z równouprawnieniem ludzi niezależnie od ich stosunku do religii, co stanowi jeden ze składników ogólnego równouprawnienia ludzi, z drugiej zaś z regulacją sytuacji prawnej kościołów i innych związków wyznaniowych¹. W szczególności regulacji tej dotyczą sprzeczne poglądy na temat tego, czy rozdział kościoła od państwa jest gwarancją, czy też zaprzeczeniem wolności sumienia i wyznania. Omawianie problematyki wolności sumienia i wyznania musi nawiązywać do obu sfer tych zagadnień.

Nie ma bowiem wolności sumienia i wyznania, jeżeli obywatel ma wprawdzie pełną swobodę wyboru i praktykowania różnych wyznań i światopoglądów, ale zarazem dokonany wybór powoduje bądź to uprzywilejowanie, bądź to dyskryminację w życiu publicznym. Historia, a nawet współczesność² znają setki tysięcy przykładów świadomego wyboru męczeństwa w imię wyznawanej religii lub światopoglądu. Jednak pragmatyczne podejście do życia skłania do rzeczywistej albo pozorowanej zmiany wyznania lub przekonań na preferowane w danej epoce i w danym miejscu³.

Instytucja kościoła państwowego czy podział związków wyznaniowych na prawnie uznane i prawnie nieuznane niemal zawsze stanowi ograniczenie wolności sumienia i wyznania osób należących do „gorszych” związków. Szczególnie kłopotliwe dla różnowierców i bezwyznaniowych jest powierzenie duchownym kościoła państwowego funkcji wyłącznych urzędników stanu

¹ W toku wywodów zawartych w artykule termin „kościół lub inny związek wyznaniowy” zastępuje często, dla zwięzłości, terminami „kościół” lub „związek wyznaniowy”. Dotyczy to także liczby mnogiej tych terminów.

² Jeszcze w 1963 r. w Maroku wykonano 3 wyroki śmierci na wyznawcach religii bahá'í za odstępstwo od islamu.

³ Pomijam rzadkie przypadki, gdy preferowane wyznanie programowo wyrzeka się prozelityzmu i zamyka się przed nowymi zwolennikami lub bardzo utrudnia im wejście w jego struktury organizacyjne.

cywilnego, jak w Wielkiej Brytanii oraz w – odchodzących od tego systemu – krajach skandynawskich. Nierówność może być łagodzona, jeżeli w danym kraju realnie istnieją inne ważne prawa obywatelskie. Np. w Polsce międzywojennej najpierw utrzymane w mocy prawa zaborcze i tymczasowe przepisy powojenne, a następnie ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach⁴ zwalniały prawnie uznane związki religijne z obowiązku uzyskiwania zezwolenia na zebrania religijne⁵. Natomiast związki wyznaniowe prawnie nieuznane musiały uzyskiwać zezwolenie na odprawianie nabożeństw⁶. Jeżeli istnieje wolność zgromadzeń, to nierównoprawność związków wyznaniowych nie uniemożliwia dyskryminowanym związkom sprawowania kultu religijnego.

Wreszcie wolność sumienia i wyznania ma związek z ogólnymi postanowieniami konstytucyjnymi dotyczącymi wolności i praw człowieka i obywatela oraz ich ograniczeń. Łączy się także ze szczegółowymi prawami i wolnościami, takimi jak: prawo rodziców do wychowywania dzieci, wolność wyrażania poglądów i opinii⁷, wolność zgromadzeń, wolność zrzeszania się oraz prawo do nauki⁸.

2. HISTORIA ROZWIĄZAŃ PRAWNYCH DOTYCZĄCYCH WOLNOŚCI SUMIENIA I WYZNANIA

Istnieje obszerna literatura dotycząca rozwoju pojęć najpierw tolerancji religijnej, a później wolności sumienia i wyznania w historii doktryn społecznych i politycznych. Przedmiot rozważań w tym artykule stanowi jednak prawo pozytywne.

Wolność sumienia i wyznania została uznana w okresie wielkiej rewolucji francuskiej w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. Art. 10 deklaracji gwarantował prawo do wolności religijnej, stanowiąc, że nikt nie może być niepokoiony z powodu swych poglądów, jeżeli ich manifestacja nie narusza porządku publicznego ustanowionego przez prawo⁹. „Poglądy” mogły więc być zarówno religijne, jak i areligijne, choć deklaracja nie stwierdzała tego

⁴ Dz.U. nr 48, poz. 450.

⁵ Zwolnienie to było ograniczone warunkiem, aby zebrania te odbywały się w sposób tradycyjny. Warunek ów dawał administracji państwowej możliwość utrudniania prawnie uznanym związkom religijnym (zwłaszcza Kościołowi prawosławnemu i zdominowanym przez Niemców kościołom ewangelicko-unijnym) odprawiania nabożeństw, np. pod pretekstem samowolnej zmiany języka nabożeństw.

⁶ Np. w miesięczniku Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów „Słowo Prawdy” liczne wspomnienia o jubileuszach poszczególnych zborów zawierają formuły: „Zbór uzyskał w roku... zgodę starostwa na odprawianie nabożeństw”. O karaniu za odbywanie zebrań modlitewnych Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego bez zezwolenia por. M.T. Staszewski, *Wolność sumienia przed trybunałem II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1970, s. 133.

⁷ O rozgraniczeniu wolności wyrażania opinii od wolności sumienia i wyznania por. A. Łopatka, *Prawo do swobodnego wyrażania opinii*, Warszawa 1993, s. 17–20.

⁸ W Konstytucji RP z 1997 r. są to artykuły 30, 48, 54, 57, 58 i 70.

⁹ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1999, s. 29.

dosłownie. Rozwinięcie postanowienia deklaracji, dokonane dekretem z 21 lutego 1795 r., narzuciło jednak znaczne ograniczenia wolności kultu¹⁰. Pierwsza poprawka do konstytucji Stanów Zjednoczonych (jedna z 10 poprawek dotyczących praw człowieka, którymi uzupełniono w 1791 r. pierwotny tekst konstytucji z 1788 r., odnoszący się tylko do ustroju państwowego) ustalała, że „Kongres nie może stanowić ustaw wprowadzających religię ani zabraniających swobodnego wykonywania praktyk religijnych”. Jednak i ten przepis nie gwarantował wyraźnie wolności przekonań areligijnych, zaś przepisy konstytucji niektórych stanów południowych, zabraniające pełnienia urzędów publicznych przez niewierzących, a nawet wysłuchiwanie ich przez sądy jako świadków, doczekały się uchylenia dopiero w II połowie XX wieku.

Tytuł deklaracji francuskiej wskazywał, że zawarte w niej prawa stały się przedmiotem uniwersalizacji, gdyż wiązano je nie tylko z faktem obywatelstwa rewolucyjnego państwa, ale także z godnością ludzką w ogóle. Poprzedzone to było uznawaniem tolerancji religijnej wobec cudzoziemców. Pojęcie tolerancji religijnej miało znacznie mniejszy zakres w porównaniu z pojęciem wolności sumienia i wyznania. Oznaczała ona nierównoprawność wyznań oraz nierównoprawność osób należących do różnych wyznań, a swoboda praktykowania swego wyznania przez osoby nie należące do religii państwowej lub religii uprzywilejowanej była ograniczona¹¹. Tolerancja wobec religii cudzoziemców występowała m.in. wtedy, gdy chodziło o sprowadzenie do kraju obcych rzemieślników lub innych specjalistów potrzebnych gospodarce, albo też rozgrywki w polityce międzynarodowej czyniły pożądanym otwarcie granicy dla osób prześladowanych z przyczyn religijnych w swym macierzystym państwie. Także w zmiennych losach rozszerzania i ograniczania praw przysługujących różnowiercom w Polsce przypominano w 1765 r., że „najpożyteczniejsze Królestwa miasta: Wschowa, Leszno, Rawicz, Bojanów etc. zabiegiem i pracą dissidentów kwitną” zaś nietolerancyjne Mazowsze „obszerną jest pustynią”¹². Dzisiaj wolność sumienia i wyznania jest powszechnie uważana nie za prawo obywatela, lecz za prawo człowieka, przysługujące na równi własnym i obcym obywatelom.

¹⁰ H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo państwowe. Problematyka prawna wolności sumienia w PRL*, Warszawa 1962, s. 11.

¹¹ Jednym z ograniczeń tolerancji były często zmieniane przepisy dotyczące świątyń tolerowanych wyznań oraz praktyka ich stosowania. Gdy w 1627 r. tłum katolicki spalił świątynię kalwińską i braci polskich w Lublinie, trybunał lubelski zakazał ich odbudowy. W 1640 r. zmuszono ewangelików wileńskich do przeniesienia ich świątyni poza mury miejskie. Por. J. Tazbir, *Dzieje polskiej tolerancji*, Warszawa 1973, s. 123, 130. Utrudnienia utrzymały się nawet w XX wieku. Luteranie w Prusach, także na ziemiach polskich (np. Wąbrzeźno), którzy odmówili w 1817 r. połączenia się w Kościół krajowy z ewangelikami reformowanymi, otrzymali koncesję generalną z 23 lipca 1845 r. (Zb.u.pr. s. 516) zezwalającą m.in. na posiadanie budynków poświęconych służbie Bożej. Dopiero ustawą z 23 maja 1908 r. (Zb.u.pr. s. 155) uzyskali oni prawo nazywania tych budynków „kościółami” i używania w nich dzwonów.

¹² Artykuł „Monitora” cyt. za: J. Tazbir, op. cit., s. 158–159.

Wolność sumienia i wyznania nie torowała sobie łatwo drogi nawet w okresie oświecenia¹³. Uważana za jego wykwit w Polsce Konstytucja 3 maja 1791 r. nie tylko uznawała religię rzymskokatolicką za „religię narodową panującą”, ale wprowadzała karę wyklęcia za odstępstwo od niej¹⁴. Ludziom innych wyznań zapewniała „pokój w wierze i opiekę rządową (...) wszelkich obrządków i religii, wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych”¹⁵. Konkretny zakres tolerancji wobec innych wyznań określały zatem ustawy zwykłe, które w 1773 r. znacznie ograniczyły przyznane 5 lat wcześniej prawa różnowierców. Powstała pod wpływem francuskim ustawa konstytucyjna Księstwa Warszawskiego z dnia 22 lipca 1807 r. ustalała w swych dwu pierwszych artykułach, że „religia katolicka, apostolska, rzymska, jest religią stanu. Wszelka cześć religijna jest wolna i publiczna”. Swoboda czci religijnej, czyli według obecnego określenia – kultu religijnego, nie zapewniała równouprawnienia wyznawców wszystkich wyznań ani nie wykluczała ingerencji władz państwowych w sprawy organizacyjne związków wyznaniowych¹⁶. Nie zapewniała też wolności przekonań areligijnych¹⁷. Bardziej korzystne były zasady konstytucyjne Królestwa Polskiego z dnia 25 maja 1815 r., które utrzymywały charakter religii rzymskokatolickiej jako religii narodowej, jednak z zastrzeżeniem, że nie może to „uwłaszczać w niczem wolności innych wyznań, które wszystkie bez wyjątku będą używać zupełnie i publicznie teje wolności, pod dozorem prawa. Różnica wyznań chrześcijańskich nie pociąga żadnej różnicy w używaniu praw społecznych”. Nadal więc równouprawnienie nie dotyczyło niechrześcijan. Z niewielkimi różnicami sformułowań podobne przepisy zawierała ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego z dnia 27 listopada 1815 r., a nawet restrykcyjny, wydany po upadku powstania listopadowego statut organiczny dla Królestwa Polskiego z dnia 26 lutego 1832 r. Konstytucja Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu z dnia 15 lipca – 11 września 1818 r. zawierała przepis wzorowany merytorycznie na ustawie konstytucyjnej Królestwa Polskiego, lecz z jedną istotną różnicą: wolność wyznania dotyczyła tylko wyznań chrześcijańskich.

¹³ Wyprzedzająca znacznie okres oświecenia, postępowa w owym czasie konfederacja warszawska 1573 r. dotyczyła tylko szlachty 4 wyznań chrześcijańskich.

¹⁴ Do dziś prozelityzm jest zakazany przez konstytucję grecką. Por.: A. Łopatka, op. cit., s. 18.

¹⁵ O sprzecznych ocenach przepisów wyznaniowych Konstytucji 3 maja por. M. Pietrzak, *Wolność sumienia i wyznania w RP (Regulacje prawne i praktyka)* (w:) *Demokratyczne, świeckie państwo prawne*, Warszawa 1999, s. 278.

¹⁶ Żadna bulla papieska nie mogła obowiązywać w Księstwie Warszawskim bez zatwierdzenia jej przez 7-osobową Komisję Rządzącą, mianowaną przez Napoleona jako najwyższy organ zarządu kraju. Również biskupów i kanoników mianowała ta komisja. Por. J.A. Goclon, *„Polska na królu pruskim zdobyta”*. *Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*, Wrocław 1999, s. 111.

¹⁷ „Zapewniono wolność religijną, przy czym nie wypowiedziano się wyraźnie o wolności sumienia. Tłumaczono to sobie, że w ten sposób władze dopuszczają wolnomyślność ludzi wykształconych, ale nie ateizm”. (J. Wysocki, *Kościół a Księstwo Warszawskie (1807–1815)* (w:) B. Kumor, Z. Obertyński (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, Poznań–Warszawa 1979, s. 305.

Problematyka wolności wyznania w prawach państw zaborczych na ziemiach polskich wymagałaby obszernego omówienia, przekraczającego ramy artykułu. Skrótowno można stwierdzić, że żadne z państw zaborczych nie wprowadziło pełnego równouprawnienia wszystkich wyznań. Zawity i długotrwały, zwłaszcza wobec wyznawców religii mojżeszowej, był proces przyznawania równych praw obywatelskich osobom należącym do różnych religii. Najbliższe poglądom obecnym było prawo pruskie i – co jest raczej osobliwością ze względu na bardzo ograniczony obszar stosowania – prawo węgierskie na Spiszu i Orawie. Dość liberalne jak na ten czas było też prawo austriackie, dopuszczając nabożeństwa domowe wyznań nieuznanych, lecz bez prawa budowy świątyń. W zaborze rosyjskim o nieco szerszym zakresie wolności wyznania można mówić dopiero od zmian wywołanych rewolucją 1905 r. Prawo tego zaboru, inaczej niż pozostałych, nie znało pojęcia bezwyznaniowości.

Termin „wolność sumienia i wyznania” jest tradycyjną zbitką pojęciową, bardziej zrozumiałą jako zwrot całościowy, niż gdy usiłuje się dokonywać analizy każdego ze składających się na nią słów. Szczególnie trudne i niezbyt owocne byłoby analizowanie wyrazu „sumienie”. Z wielu określeń „sumienia” przyjmuję jedną z najnowszych definicji w literaturze polskiej – ściśle: początek wielocłonowej definicji K. Kosiora¹⁸. Według niej sumienie, to „świadomość moralna, zdolność wydawania ocen dotyczących wartości moralnej czynów człowieka, w szczególności postępowania samego podmiotu”. W omawianej zbitce słowo „sumienie” występuje w węższym znaczeniu, jako zdolność do wydawania ocen co do wartości konkretnej religii lub przekonań areligijnych oraz do wyboru wynikającego z dokonanej oceny. Należy jednak dodać realistycznie, że w sprawach religii i przekonań typową sytuacją jest nie wybór świadomy, lecz zachowywanie tradycji, dziedziczenie ich po rodzicach i dalszych przodkach. Ten tradycjonalizm wzmacniany jest – aczkolwiek współcześnie w zmniejszającym się stopniu – tzw. metrykalnym charakterem religii, polegającym na tym, że człowieka uważa się za wyznawcę tej religii, którą w niemowlęctwie nadali mu rodzice, bez względu na mniejszy lub większy faktyczny z nią związek w życiu dojrzałym. W dzisiejszym prawie polskim, które nie przewiduje wykazywania przynależności wyznaniowej w żadnym z dokumentów oficjalnych, wskazanie na „religię metrykalną” występuje głównie w odpowiedziach na pytania o wyznanie lub światopogląd w badaniach socjologicznych.

Zmiana słowa „wyznania” na słowo „religii” dokonana w art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹⁹ wynika z przyjęcia katolickiej terminologii deklaracji Soboru Watykańskiego II o wolności religij-

¹⁸ J. Dębowski, L. Gawor, S. Jedynek, K. Kosior, J. Zdybel, L. Zdybel, *Mała encyklopedia filozofii, pojęcia, problemy, kierunki, szkoły*. Bydgoszcz 1996, s. 448–449.

¹⁹ Dz.U. nr 78, poz. 483.

nej „Dignitatis splendor”²⁰. Termin „wolność religijna” jest używany także przez niektóre inne wyznania²¹. Religioznawcy wprowadzają niekiedy pewne rozróżnienie pojęć, w myśl którego „wyznaniem” jest wspólnota wyodrębniająca się z „religii” jako większej wspólnoty. W potocznym języku różnica ta nie występuje. Z prawnego punktu widzenia zmiana słowa nie jest istotna, podobnie jak zastąpienie zwrotu „związek religijny” używanego w konstytucji marcowej przez zwrot „związek wyznaniowy” w konstytucji PRL. W obu przypadkach zmiany te nie spowodowały konieczności zmiany ustaw zwykłych. L. Garlicki zwięźle utożsamia oba pojęcia w odniesieniu do Konstytucji RP z 1997 r.: „wolność sumienia i religii, tj. wyznania”²². Zresztą art. 48 ust. 1 tej konstytucji mówi o „wolności sumienia i wyznania”, natomiast w art. 53 ust. 7 – o „przekonaniach religijnych lub wyznaniu”. Wielość terminologii, dotyczącej tak istotnej sprawy w ustawie konstytucyjnej nie jest jednak korzystna.

Kontrowersyjny problem stanowi natomiast wzajemny stosunek dwu pojęć w tej zbitce. Według pierwszej definicji najważniejszą cechą wolności sumienia jest wolność posiadania przekonań, poglądów na istotę świata (wolność psychologiczna), zaś wolność wyznania jest wolnością ich uzewnętrzniania. Reprezentowali ją m.in. J. Zakrzewska i M. Sobolewski²³. Definicji tej zarzucano, iż czyni wolność sumienia pojęciem pozaprawnym, gdyż poglądy nieuzewnętrzniane nie mogą być przedmiotem norm prawnych²⁴. Co prawda autorzy ci do wolności sumienia zaliczali również wolność wyboru religii lub niewybrania żadnej, co już jest pojęciem prawnym. Według drugiej definicji wolność sumienia jest wolnością posiadania i uzewnętrzniania zarówno poglądów religijnych, jak i areligijnych (pojęcie szersze), zaś wolność wyznania jest wolnością posiadania i uzewnętrzniania tylko poglądów religijnych (pojęcie węższe, zawarte już w poglądzie szerszym)²⁵.

²⁰ J. Krukowski wyznając pogląd, jakoby termin „wolność religii” został zaczerpnięty z międzynarodowych umów o ochronie człowieka, opartych na afirmacji istnienia prawa naturalnego (J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000, s. 77), utożsamia angielskie słowo „religion” jedynie z polskim słowem „religia”, podczas gdy wielu tłumaczy używa określenia „wyznanie”.

²¹ We władzach Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego istnieje stanowisko sekretarza do spraw wolności religijnej. Kongresy Światowego Związku Baptystów, m.in. w 1975 i 1980 r., uchwałyły rezolucje zawierające rozdział „Wolność religijna i prawa człowieka”.

²² L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 1999, s. 111. Obszerniejszy wywód P. Tulei (w:) P. Sarnecki (red.), *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1999, s. 75–76, także prowadzi do konkluzji o tożsamości obu terminów.

²³ J. Zakrzewska, M. Sobolewski, *Wolność sumienia i wyznania*, Warszawa 1963, s. 16–17 i 29. M. Sobolewski, *Ustawodawstwo laickie w dwudziestolecie Polski Ludowej. Wolność sumienia*, „Zeszyty Argumentów” 1964, nr 2/13, s. 7–8.

²⁴ A. Merker, *Wolność sumienia i wyznania w ustawodawstwie Polski Ludowej*, „Zeszyty Argumentów” 1967, nr 3/32, s. 7. Podobnie J. Krukowski, op. cit., s. 77, stwierdza wyraźnie, że tak pojęta wewnętrzna wolność sumienia „pozostaje poza zasięgiem woli ustawodawcy”. Wg A. Łopatki „wolność posiadania i zmiany – zgodnie z własną wolą – religii lub przekonania (...) nie podlega kontroli zewnętrznej, w tym również ze strony państwa” (A. Łopatka, op. cit., s. 9).

²⁵ W inny sposób, z powołaniem się na dzieła Marksa, Engelsa i Lenina, używających wyłącznie pojęcia „wolność sumienia”, J. F. Godlewski (*Obywatel a religia. Wolność sumienia w PRL*, Warszawa 1977, s. 10) dochodził do zbliżonego wniosku, uważając określenie „wolność sumienia i wyznania”

Pierwszym polskim przepisem prawnym wprowadzającym zarówno wolność sumienia i wyznania, jak i równouprawnienie obywateli bez względu na wyznanie i przekonania religijne był art. 111 Konstytucji RP z dnia 17 marca 1921 r.²⁶ Prawo wolnego wyznawania swej wiary i wykonywania przepisów swej religii konstytucja ta zapewniała „wszystkim mieszkańcom”, więc także cudzoziemcom. Bezwyznaniowcy mogli powoływać się na wolność sumienia, ale nie obejmował ich zakaz ograniczania praw obywateli „z powodu swego wyznania i przekonań religijnych”. Ustawa z dnia 13 marca 1931 r. o wygaśnięciu mocy prawnej przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą lub religią obywateli Rzeczypospolitej²⁷ miała przede wszystkim charakter deklaratoryjny, gdyż nie wymieniała uchylanych przepisów. Także ta ustawa nie mówiła o równouprawnieniu bezwyznaniowców. Najważniejszym elementem ich dyskryminacji było utrzymanie w całym okresie międzywojennym wyłącznie religijnego prawa małżeńskiego w b. zaborze rosyjskim, co zmuszało bezwyznaniowców do zawierania ślubów kościelnych dla zapewnienia legitymacji prawnej swojego potomstwa²⁸. Przepisy dotyczące składania w różnych okolicznościach przysięg lub przyrzeczeń stanowiły prawdziwą mozaikę. Chrześcijańska rota przysięgi składanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej w myśl art. 54 konstytucji marcowej wykluczała powierzenie tego urzędu niechrześcijaninowi, chociaż w trzecim czytaniu projektu konstytucji w Sejmie Ustawodawczym 15–16 III 1921 r. upadł przepis, że prezydentem może być tylko Polak katolik²⁹. Rota przysięgi wojskowej miała 3 warianty: dla chrześcijan wszystkich wyznań, dla niechrześcijan prócz muzułmanów i dla muzułmanów³⁰. Przed sądem obowiązywała w zasadzie religijna rota przysięgi, ale dla mennonity, baptysty, ewangelicznego chrześcijanina i adwentysty dozwolona była odpowiedź słowem „tak” na zapytanie sędziego, czy będzie mówił szczerą prawdę zgodnie z nauką Chrystusa Pana. Wreszcie bezwyznaniowców dotyczyła rota uroczystego przyrzeczenia mówienia prawdy³¹. Ogólnoreligijna, niezróżnicowana wyznaniowo rota przysięgi

jedynie za rozwinięcie pojęcia „wolność sumienia”, zawierające tę samą treść. Inny pogląd utożsamia wolność sumienia i wyznania, nie dostrzegając między tymi terminami istotnych różnic. Wspomina o tym stanowisku, bez podawania przykładów, M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, op. cit. s. 19. Odosobniona jest opinia W. Skrzydły, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Komentarz*, Kraków 1998, s. 51, iż wolność sumienia to tylko możliwość przyjęcia innego światopoglądu niż religijny.

²⁶ Dz.U. nr 44, poz. 267.

²⁷ Dz.U. nr 31, poz. 214.

²⁸ S. Skalski, *Wolność sumienia i wyznania w świetle współczesnych konstytucyj*, Lublin 1925, s. 9.

²⁹ K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej, studium historycznoprawne*, Warszawa–Poznań 1988, s. 53; H. Świątkowski, op. cit., s. 19.

³⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. o służbie wojskowej podoficerów i żołnierzy, Dz.U. 1934 nr 89, poz. 747, art. 4.

³¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1929 r. w sprawie formy zapewnienia w postępowaniu karnym przez świadków, biegłych, tłumaczy i przysięgłych zgodnego z prawem spełnienia ich obowiązków, Dz.U. nr 47, poz. 383. Miało ono zastosowanie także w postępowaniu cywilnym.

obowiązywała ministrów, urzędników państwowych, sędziów³² i policjantów³³. Natomiast sołtysi, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast i ich zastępcy składali również niezróżnicowaną wyznaniowo religijną rotę przysięgi, ale wyznawcy wymienionych wyżej 4 wyznań chrześcijańskich i bezwyznaniowi składali przyrzeczenie³⁴. Abstrahując od realnych układów społecznych, teoretycznie w II Rzeczypospolitej ateista mógł zostać prezydentem wielkiego miasta, ale nie mógł zostać zwykłym posterunkowym.

W Konstytucji RP z dnia 23 kwietnia 1935 r.³⁵ uniknięto różnic zdań na temat wolności sumienia i wyznania, nie regulując jej nowym przepisem, lecz utrzymując w mocy artykuły wyznaniowe konstytucji marcowej³⁶.

W wyniku doświadczeń II wojny światowej wolność sumienia i wyznania stała się, obok innych praw i wolności człowieka, przedmiotem internacjonalizacji³⁷, wchodząc najpierw do uroczystej deklaracji, a następnie do podlegających ratyfikacji, bardziej szczegółowych umów międzynarodowych. W przypadku wolności sumienia i wyznania nastąpił jednak późniejszy powrót do deklaracji. Tekst art. 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1948 r. brzmi: „Każda osoba ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii; prawo to obejmuje wolność zmiany swej religii lub przekonań, jak również wolność manifestowania swej religii lub przekonań, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, poprzez nauczanie, praktyki religijne, sprawowanie kultu i rytuałów”³⁸. Kolejnym krokiem naprzód jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatel-

³² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 listopada 1919 r. w przedmiocie nowego tekstu rot przysięgi dla ministrów, urzędników i sędziów, Dz.U. nr 89, poz. 486.

³³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej, Dz.U. 1931, nr 3, poz. 27, art. 47.

³⁴ I rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 października 1933 r. w sprawie wykonania ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, Dz.U. nr 80, poz. 577, § XP 19 i §§ XP 29–31.

³⁵ Dz.U. nr 39, poz. 227.

³⁶ Podobny zabieg legislacyjny dokonano w Ustawie Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r., utrzymując w mocy artykuły wyznaniowe konstytucji Rzeszy Niemieckiej tzw. weimarskiej z 11 sierpnia 1919 r. mimo braku ciągłości chronologicznej pomiędzy obu konstytucjami (przerwanej przez totalitaryzm hitlerowski) i mimo tego, że dwa utrzymane w mocy przepisy były martwe zarówno przed 1933 r., jak i obecnie w RFN. Dotyczyło to równouprawnienia organizacji światopoglądowych ze związkami religijnymi (art. 137 ust. 7) i wykupu dawnych zobowiązań krajów Rzeszy do dotowania związków religijnych (art. 138 ust. 1).

³⁷ Uwzględniam w swych wywodach zarówno ratyfikowane konwencje, jak i deklaracje, mimo że tylko te pierwsze, zgodnie z art. 87 ust. 1 i art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, są źródłem powszechnie obowiązującego prawa RP, a w przypadku kolizji mają pierwszeństwo przed ustawą. Jednak moim celem jest skrótkowe pokazanie rozwoju poglądów na wolność sumienia i wyznania w dokumentach ONZ, Rady Europy i KBWE (obecnie OBWE) oraz ich wpływu na merytoryczne kształtowanie prawa polskiego. Nie oznacza to niedostrzegania różnic pomiędzy ratyfikowaną konwencją a deklaracją. Nie zauważa tych różnic K. Warchałowski w swym składną wartościowym zbiorze *Prawo wyznaniowe, wybór źródeł*, Warszawa 2000, umieszczając jedne i drugie w rozdziale zatytułowanym „Ratyfikowane umowy międzynarodowe”. Rozmiar artykułu pozwala na omówienie tylko najważniejszych dokumentów prawa międzynarodowego.

³⁸ Posługuję się pragmatycznie tłumaczeniami zawartymi w zbiorze B. Gronowskiej, T. Jasudowicza i C. Mika *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, Toruń 1993, gdyż obejmuje on

skich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r.³⁹ Jego art. 18 powtarza w ust. 1 z małymi zmianami tekst art. 18 Powszechnej Deklaracji, ale następne ustępy wymierzone są przeciwko przymusowi w tej dziedzinie i wskazują zarazem, w ślad za ogólną klauzulą art. 29 ust. 2 Powszechnej Deklaracji, że istnieją granice dopuszczalnego korzystania z tej wolności:

„2. Nikt nie może podlegać przymusowi, który stanowiłby zamach na jego wolność posiadania lub przyjmowania wyznania albo przekonań według własnego wyboru.

3. Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i są konieczne dla ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób⁴⁰.

4. Państwa Strony niniejszego Paktu zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swoim dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z własnymi przekonaniami.” Już wcześniej podobne sformułowania zawarte zostały w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, podpisanej w Rzymie 4 listopada 1950 r., jednak konwencja ta jest układem zamkniętym, ograniczonym do państw – członków Rady Europy, tak że przez Polskę mogła być ratyfikowana dopiero po przystąpieniu do tej Rady⁴¹. Najobszerniejszy dokument dotyczący omawianej problematyki stanowi Deklaracja w sprawie wyeliminowania wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniach, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 25 listopada 1981 r. Poprzedzona była ona dyskusjami trwającymi od

wszystkie omawiane teksty. Natomiast opublikowane pod egidą Biura Informacji ONZ przy współpracy Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ przez PWN w 1963 r. broszurowe wydanie Powszechnej Deklaracji, uznawane na ogół za polski tekst półoficjalny, podaje art. 18 w brzmieniu: „Każdy człowiek ma prawo wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź indywidualnie, bądź wespół z innymi ludźmi, publicznie i prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów”. Znaczne różnice w obu przytoczonych tekstach pokazują trudności prawidłowej translacji aktów prawa międzynarodowego, w tym zaś przypadku przede wszystkim angielskiego słowa „belief”. Słownikowo oznacza ono: „wiara, wierzenie”. Słowo to spowodowało długotrwałe spory przy redagowaniu deklaracji ONZ z 1981 r. Ostatecznie zostało w niej przyjęte w znaczeniu „poglądów dotyczących wiary” czy wręcz „światopoglądu”, nie tylko religijnego, ale i areligijnego.

³⁹ Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167 – załącznik.

⁴⁰ Zbliżone ograniczenia praw i wolności zawiera ten pakt także w niektórych innych artykułach, jak art. 12 dotyczący swobody poruszania się, art. 19 dotyczący wyrażania opinii, art. 21 dot. wolności zgromadzeń i in. Art. 18 ust. 3 powtarza ograniczenia określone w europejskiej konwencji z 4 lipca 1950 r., jednak z wyłączeniem ograniczeń związanych ze zdrowiem i moralnością publiczną. (Niektóre zachowania wynikające z religii mogą w innych kręgach kulturowych być uważane za zagrażające moralności publicznej lub szkodzące zdrowiu. W czasie epidemii niebezpieczne dla zdrowia może stać się nawet masowe zgromadzenie wierzących na procesjach i pielgrzymkach.) Te dwa ograniczenia weszły natomiast do deklaracji ONZ z 1981 r.

⁴¹ Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

1960 r.⁴² Przeciągały je kraje islamskie, które skutecznie zapobiegły dosłownemu wymienieniu w niej prawa do zmiany religii, o którym mówiła Powszechna Deklaracja. Związek Radziecki preforsował wprowadzenie do dyskutowanego tekstu formuły o przekonaniach rozumianych także jako przekonania areligijne, następnie jednak hamował prace przez wielokrotne zmiany stanowiska odnośnie do tego, czy należy przygotowywać deklarację, czy podlegającą ratyfikacji konwencję międzynarodową. Deklaracja zawiera bardzo obszerny wstęp wymieniający negatywne dla ludzkości skutki nietolerancji. Po powtórzeniu w art. 1–2 postanowień Międzynarodowego Paktu z 1966 r. deklaracja znosi w art. 3–4 wszelkie formy dyskryminacji na tle religii i przekonań, wymieniając konkretnie, że chodzi o „jakiegokolwiek rozróżnienie, wykluczenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie oparte na religii lub przekonaniach”. Art. 6 omawia sytuację dzieci. Art. 7 zawiera obszerny katalog uprawnień składających się na prawo do wolności myśli, sumienia, religii lub przekonań, przy czym dominują w niej prawa dotyczące zbiorowego ich praktykowania. Jest to pierwszy międzynarodowy katalog uprawnień przysługujących „wspólnotom” (jak je określa art. 6 lit. i) czyli kościołom i innym związkom wyznaniowym. Przyjęcie deklaracji w momencie szczytowych napięć społecznych w Polsce spowodowało, że minęło ono w naszym kraju bez echa, a także do dziś dnia deklaracja ta nie jest tak znana, jak na to zasługuje. Wspomnieć trzeba również o Deklaracji praw osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 18 grudnia 1992 r. Akcentuje ona, że szczególnej ochrony wymagają prawa mniejszości, w tym religijnych, a także uwzględnia fakt, że wiele mniejszości religijnych stanowi równocześnie mniejszość narodową, etniczną lub językową. Zasadnicze sformułowania dokumentów ONZ weszły do Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, podpisanego w Helsinkach 1 sierpnia 1985 r., zaś uszczegóławiają je dokumenty końcowe spotkań przedstawicieli państw – uczestników KBWE w Madrycie 6 września 1983 r. i w Wiedniu 19 stycznia 1989 r. Dokument wiedeński zaleca m.in. tworzenie klimatu wzajemnej tolerancji i poszanowania między wierzącymi różnych wspólnot, a także między wierzącymi i niewierzącymi. Podkreśla, że wychowanie religijne i publikacje religijne winny być dostępne w języku wybranym przez zainteresowanych⁴³.

⁴² A. Łopatka, *Międzynarodowe prawo praw człowieka. Zarys*, Warszawa 1998, s. 88–89.

⁴³ Na III Międzynarodowym Kongresie Wolności Religijnej w Londynie 23–26 lipca 1989 r. prelegent radziecki uzasadniał przedłużanie prac nad projektem ustawy o wyznaniach tym, że „postanowienia wiedeńskie KBWE podniosły poprzeczkę”. Natomiast prelegent polski wskazywał, że projekt ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania był już zaawansowany w czasie przyjęcia dokumentu wiedeńskiego, ale „nie zachodziła potrzeba zmian w projekcie ustawy, gdyż uwzględniał on już te elementy, które znalazły się w Deklaracji” (wiedeńskiej). Por.: *III Międzynarodowy Kongres Wolności Religijnej w Londynie*, „Rocznik Teologiczny” (Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej), 1989, r. XXXI, s. 149 i 165.

Konstytucja PRL z dnia 22 lipca 1952 r.⁴⁴ proklamowała równe prawa obywateli niezależnie od wyznania (art. 69 ust. 1), także w odniesieniu do praw wyborczych (art. 81). Ustanawiała opatrzoną sankcją karną zakaz naruszania tej zasady w odniesieniu do obywateli oraz zakaz nienawiści i poniżania w stosunku do każdego człowieka (art. 69 ust. 1 i 2). Zasadniczym przepisem wyznaniowym tej konstytucji był art. 70 o brzmieniu:

„1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych.

2. Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określają ustawy.

3. Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane”.

Całościowe brzmienie art. 70 wskazywało na przyjęcie poglądu o pierwotnym charakterze wolności sumienia i wyznania jednostki, a pochodnym od niej charakterze praw Kościoła i związków wyznaniowych. Wadliwie zbudowane było rozróżnienie sytuacji obywateli i innych osób, prowadzące do wniosku, że cudzoziemca nie wolno zmuszać do udziału w czynnościach religijnych, ale wolno zmuszać go do niebrania w nich udziału⁴⁵. Ustęp 3 wprowadzał ograniczenie wolności sumienia i wyznania wykraczające poza konieczność zapewnienia porządku publicznego, na co wskazuje jeszcze francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela, czy bezpieczeństwa publicznego, o którym mówi prawo międzynarodowe. W nowelizacji konstytucji z 1976 r. ustęp ten został skreślony, jednak pozostał odpowiadający mu przepis w kodeksie karnym.

O praktyce wolności sumienia i wyznania w PRL mówi bogata literatura krytyczna, przede wszystkim katolicka. Udokumentowane są także zarówno w publikacjach odnośnych związków wyznaniowych, jak i w opracowaniach ogólnych, represje wobec duchownych i wiernych związków o genezie amerykańskiej, które przypadły na lata 1950–51, a więc przed uchwaleniem kon-

⁴⁴ Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232; tekst jednolity po zmianach: Dz.U. 1976, nr 7, poz. 36. W tekście jednolitym artykuł wyznaniowy uzyskał nr 82.

⁴⁵ Także wcześniejszy dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania (Dz.U. nr 45, poz. 334) w art. 1 poręczał wolność sumienia i wyznania tylko obywatelom i karał ograniczenie ich w prawach ze względu na przynależność wyznaniową, przekonania religijne lub bezwyznaniowość. Jednak przepis art. 3 o karalności zmuszania do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych lub bezprawnego powstrzymywania od tego udziału dotyczył każdej osoby. Pojęcie „bezprawności powstrzymywania” zakładało istnienie prawnie dopuszczalnego powstrzymywania. W pewnych skrajnych sytuacjach dawało to usprawiedliwienie dla nadużyć, np. żołnierz nie mógł zejść z posterunku wartowniczego, aby uczestniczyć w nabożeństwie. Rozdział XXVIII kodeksu karnego z dnia 19 kwietnia 1969 r. (Dz.U. nr 13, poz. 94), powtarzając bez większych zmian przepisy dekretu z 1949 r., skreślił jednak wymóg bezprawności powstrzymywania.

stytucji PRL. Próby periodyzacji polityki wyznaniowej PRL wskazują, że wejście w życie konstytucji nie wyznaczyło nowego okresu w tej polityce. Nie została dotychczas opisana w literaturze przedmiotu okoliczność, że w uzasadnieniach wyroków karnych przeciwko świadkom Jehowy sądy wskazywały najczęściej na ustęp 3 art. 70 konstytucji.

3. PRAWO DOTYCZĄCE WOLNOŚCI SUMIENIA I WYZNANIA OBECNIE OBOWIĄZUJĄCE W POLSCE

3.1. *Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*

Odejście od poprzedniej polityki wyznaniowej PRL znalazło odbicie w 3 ustawach z dnia 17 maja 1989 r., które, wbrew wzmiankom występującym niekiedy w publikacjach, nie są rezultatem obrad „okrągłego stołu”. Przygotowane były one przez mieszane komisje państwowo-kościelne. Dla tematyki niniejszego artykułu najważniejsza z nich jest ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania⁴⁶.

Ustawa ta w preambule przywołuje akty prawa międzynarodowego dotyczące wolności sumienia i wyznania. Dział I „Wolność sumienia i wyznania” poprzedza obszernie działy dotyczące sytuacji prawnej kościołów i innych związków wyznaniowych, ustawa przyjmuje więc pierwotny charakter praw jednostki i pochodny charakter praw związków wyznaniowych. Dział I mówi o prawach obywateli, lecz jego końcowy art. 7 stwierdza, że z wymienionych w nim praw na równi z obywatelami polskimi korzystają przebywający w Polsce cudzoziemcy i bezpaństwowcy. Jest to rzadki zarówno w prawie polskim, jak i w prawie wielu innych krajów przepis wspominający o bezpaństwowcach⁴⁷. Ustawa zawiera kilkunastopunktowe wyliczenie składników wolności sumienia i wyznania, poprzedzone słowami „w szczególności”, wskazującymi, że nie jest to katalog zamknięty. Postanowienia ustawy powtarzają przepisy zawarte w aktach międzynarodowych zarówno co do składników wolności sumienia i wyznania, jak i co do jej ograniczeń. W porównaniu z nimi kilka wymienionych niżej postanowień stanowi novum prawne i specyfikę ustawy.

⁴⁶ Dz.U. nr 29, poz. 155. O historii jej opracowania por.: M. Pietrzak, *Demokratyczne, świeckie...*, op. cit., s. 20–21; G. Rydlewski, *Geneza i tryb przygotowania ustawodawstwa wyznaniowego w Polsce w roku 1989* (w:) B. Górowska, G. Rydlewski, *Regulacje prawne stosunków wyznaniowych w Polsce*, Warszawa 1992; *III Międzynarodowy...*, op. cit.; J. Osuchowski, *Entscheidende Probleme der Religionsfreiheit im heutigen Polen*, „Gewissen und Freiheit” 1991, nr 37; Z. Tranda, *Nowa ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*, „Jednota” 1998, nr 9/10; G. Rydlewski, *Geneza i tryb przygotowania ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*, „Rocznik Teologiczny” 2000, r. XLII, z. 1, s. 301.

⁴⁷ Zapewne o tej kategorii przypominały autorom ustawy perypetie z powołaniem zasłużonej dla ratowania zabytków kultury żydowskiej w Polsce Fundacji imienia Rodziny Nissenbaumów, gdyż fundator jej Zygmunt Nissenbaum jest bezpaństwowcem, zaś ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz.U. nr 21, poz. 97) przewiduje ustanawianie fundacji jedynie przez osoby prawne oraz przez obywateli różnych państw.

- Równe prawa mają obywatele wierzący wszystkich wyznań oraz niewierzący. Nikt nie może być dyskryminowany lub uprzywilejowany z powodu religii lub przekonań w sprawach religii.
- Obywatele mogą zachowywać milczenie w sprawach swojej religii lub przekonań⁴⁸. Wyjątkami od tej zasady są: powoływanie się na przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne przy ubieganiu się o służbę zastępczą zamiast służby wojskowej oraz ujawnienie swoich przekonań religijnych w czasie pełnienia funkcji kierowniczej w związku wyznaniowym oraz teże funkcji, chociażby ze względu na skutki cywilnoprawne zawieranych przez te osoby w imieniu związku wyznaniowego umów⁴⁹.
- Obywatele mogą wybierać stan duchowny lub zakonny. Żaden akt prawa międzynarodowego nie wspomina wyraźnie o zakonach.
- Osoby należące do kościołów i związków wyznaniowych, których święta religijne nie są dniami ustawowo wolnymi od pracy, mogą na własną prośbę (lub dzieci na prośbę rodziców) uzyskać na czas świąt zwolnienie od pracy lub nauki, przy czym zwolnienie od pracy powinno być odpracowane.
- Klauzula zakazująca uchylania się ze względu na przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne od obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy uzupełniona jest wyjątkiem w postaci wspomnianego już uprawnienia do służby zastępczej.

Na przepisach ustawy zaciążyła chęć przewyciężenia praktyk poprzednich dziesięcioleci, w czasie których istniało faktyczne preferowanie poglądów

⁴⁸ Prawo milczenia ustanawia konstytucja weimarska Rzeszy Niemieckiej w art. 136 ust. 3, utrzymanym w mocy, jak już wspomniano, przez Ustawę Zasadniczą RFN. Jednak konstytucja ta przewiduje 2 wyjątki od tego prawa: „Władze mają prawo pytać o przynależność do związku wyznaniowego tylko wówczas, gdy zależą od tego prawa i obowiązki lub wymaga tego zarządzone ustawowo badanie statystyczne”. Pierwszy wyjątek związany jest z pobieraniem w RFN podatku kościelnego. Brak odpowiedniego wyjątku w Konstytucji RP nie daje możliwości wprowadzenia takiego podatku w Polsce, w analogicznej do niemieckiej formule, opartej na przymusowym ściąganiu go przez państwo na podstawie wykazanej w ewidencji ludności przynależności wyznaniowej. Brak drugiego wyjątku uniemożliwia pytanie o przynależność wyznaniową w spisach powszechnych ludności. Zdaniem autorki odpowiedź na takie pytanie byłaby zniekształcona ze względu na zgodne z tradycją podawanie tzw. „religii metrykalnej”, a także wskutek obaw mniejszości wyznaniowych i ludzi niewierzących związanych z zachowaniem tajemnicy przez komisarzy spisowych. Badania socjologiczną metodą reprezentacyjną dają orientacyjne dane o łącznej liczbie ludzi wierzących wszystkich wyznań i ludzi niewierzących. Natomiast odnośnie do liczebności poszczególnych wyznań jesteśmy w Polsce zdani na podawane przez władze kościołów i związków wyznaniowych dane, których rzetelność jest niekiedy wątpliwa. Najnowsze wydawnictwo GUS *Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 1997–1999*, Warszawa 2000, s. 14, porównując liczbę ludności Polski na koniec 1999 r. z niemal kompletnymi – choć subiektywnymi – danymi o swej liczebności nadesłanymi do GUS przez związki wyznaniowe, konkluduje, że poza statystykami wyznań działających w Polsce znajduje się 7,8% ludności.

⁴⁹ Realizacją prawa milczenia jest m.in. brak rubryk dotyczących przynależności wyznaniowej we wszelkich dokumentach osobistych oraz świeckie rotę przysięg i przyrzeczeń przewidzianych przez prawo. Poszczególne przepisy prawa pozwalają na dobrowolne uzupełnianie świeckiej rotę przez zapewnienie religijne, zgodnie z prawem do uzewnętrzniania religii, np. art. 104 Konstytucji RP odnośnie do rotę ślubowania posłów i senatorów lub jej art. 130 odnośnie do rotę przysięgi Prezydenta RP. Podobne rozwiązania zawierają konstytucje: holenderska (z 1815 r.), austriacka i niemiecka.

areligijnych i osób o takich poglądach. Dlatego też nie jest zachowana w ustawie proporcja pomiędzy prawami ludzi wierzących, wyznaczonymi szczegółowo i konkretnie, a prawami ludzi niewierzących, których dotyczą jedynie ogólnikowe wzmianki.

Pośpiech w przyjmowaniu 3 ustaw z dnia 17 maja 1989 r., podyktowany chęcią zdążenia przed wyborami do Sejmu i Senatu wyznaczonymi na dzień 4 czerwca 1989 r., spowodował, że Zespół Prawa Konstytucyjnego i Tworzenia Prawa Rady Legislacyjnej rozpatrywał 28 września 1989 r. obowiązującą ustawę, a nie jak przewidują przepisy – projekt ustawy. Podstawową uwagą Zespołu było to, że ustawa zwykła reguluje materię konstytucyjną, wypełniając luki w konstytucji PRL.

Nowelizacja ustawy dokonana ustawą z dnia 26 czerwca 1997 r.⁵⁰ dodaje do katalogu wolności religijnych nieznane prawu międzynarodowemu prawo do pochówku zgodnego z wyznawanymi zasadami religijnymi lub przekonaniami w sprawach religii⁵¹.

Uchwalona także 17 maja 1989 r. ustawa o stosunku państwa do Kościoła katolickiego oraz 11 uchwalonych na jej wzór w latach 1991–1997 ustaw o stosunku państwa do niektórych kościołów i związków wyznaniowych – zajmuje się przede wszystkim stroną organizacyjną oraz prawami tych wspólnot. Jednak pewne zawarte w nich regulacje, dotyczące przykładowo duszpasterstwa wojskowego lub świąt danego wyznania ukonkretniają w odniesieniu do danego wyznania postanowienia ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. To samo dotyczy konkordatu z 1993 r.

⁵⁰ Dz.U. 1998, nr 59, poz. 375. Tekst jednolity ustawy ogłoszony został w Dz.U. 2000, nr 26, poz. 319.

⁵¹ Problem ten nabrał ostrości w związku z przepisami art. 8 ust. 3 i art. 24 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisanego w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318), dotyczącymi cmentarzy wyznaniowych katolickich, które w większości polskich miejscowości są jedynymi cmentarzami grzebalnymi. Utrzymanie obowiązującej już wcześniej zasady, że zarząd jednego w danej miejscowości cmentarza wyznaniowego jest obowiązany umożliwić pochowanie na tym cmentarzu, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, osób zmarłych innego wyznania lub niewierzących, jest ukonkretnione i rozszerzone o prawo pochówku na takim cmentarzu, bez ograniczeń wyznaniowych, osób mających nabyte prawo do pochówku w określonym miejscu tego cmentarza oraz ich małżonków i krewnych (art. 8 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 26 czerwca 1997 r., Dz.U. nr 126, poz. 805). Prawo to wyrażone jest także w ust. 2 deklaracji Rządu RP z dnia 15 kwietnia 1997 r. w celu zapewnienia jasnej interpretacji przepisów konkordatu (MP 1998, nr 4, poz. 51). Trzeba jednak odnotować, że najobszerniejszy (621 stron) wybór źródeł państwowego prawa wyznaniowego, opracowany przez księdza katolickiego prof. K. Warchałowskiego i wydany przez wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (*Prawo wyznaniowe...*, op. cit.), mający niewątpliwą aspirację do kompletności przepisów i cytujący *in extenso* nawet przepisy małej wagi, nie zawiera tekstu tej deklaracji i pomija ją w komentarzach. Wprowadzone w 1991 r. uzależnienie likwidacji cmentarza wyznaniowego od zgody danych władz religijnych ma na celu przestrzeganie zasad religii mojżeszowej, zakazującej likwidacji cmentarzy, lecz dla zachowania równouprawnienia związków wyznaniowych jest ujęte w sposób dotyczący wszystkich cmentarzy wyznaniowych.

3.2. Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji RP

W ostatnich latach PRL, a zwłaszcza po zmianach ustrojowych weszło w życie wiele ustaw dotyczących praw i wolności obywatelskich, m.in. ustawa o zgromadzeniach, ustawa o stowarzyszeniach, prawo prasowe. Jednak w żadnej innej dziedzinie twórcy Konstytucji RP nie mieli tak ułatwionego zadania, jak w przypadku wolności sumienia i wyznania. Istniał jedynie problem, które z praw i wolności wymienionych w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania należy jako najważniejsze włączyć do konstytucji. Przepis konstytucyjny nie mógł być tak szczegółowy, jak ta ustawa. Przy redagowaniu zakresu wolności religii niefortunnie pominięto słowa „w szczególności”. W rezultacie obszerny katalog praw i wolności zawarty w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania jest otwarty, zaś wybiórczy katalog konstytucyjny może być uważany za wyczerpujący.

Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.⁵² oddzielnie, w rozdziale I „Rzeczpospolita” omawia (art. 25) sytuację prawną kościołów i innych związków wyznaniowych, zaś w rozdziale II, w podrozdziale „Wolności i prawa osobiste” (art. 53) – wolność sumienia i religii. Wynika z tego, że kościołom przysługują własne prawa. Konstytucja odrzuca zatem założenie, że prawa kościołów są jedynie pochodną praw indywidualnych ludzi wierzących. Jest natomiast rzeczą oczywistą, że Konstytucja RP, podobnie jak każda ze współczesnych konstytucji, nie wywodzi wolności i praw osobistych w zakresie wolności sumienia i wyznania z uznania nadprzyrodzonych praw Kościoła. Sobór Watykański II za podstawę wolności religii uznał godność osoby ludzkiej.

Art. 53 Konstytucji RP zapewnia każdemu wolność sumienia i religii (ust. 1). Wolność religii, to wolność wyznawania lub przyjmowania (a zatem także zmiany) religii, według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania jej indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie. Następnie konstytucja wymienia formy tego uzewnętrzniania (ust. 2): uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie, a także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących⁵³ oraz prawo osób do korzystania z posługi religijnej tam, gdzie się znajdują, czyli praktycznie w wojsku i w zakładach karnych. Są to określenia przejęte z prawa międzynarodowego, w ślad za którym konstytucja wyklucza zmuszanie do uczestniczenia lub nieuczestniczenia w praktykach religijnych (ust. 6). Ze wspomnianych przepisów prawa międzynarodowego przejęte są w zasadzie także (wymienione w ust. 5) warunki ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii – może być ona ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób. Formułę „ochrony

⁵² Dz.U. nr 78, poz. 483.

⁵³ Wymienienie potrzeb ludzi wierzących stanowi reakcję na wieloletnią reglamentację budowy świątyń w PRL, która w latach 1958–1970 praktycznie wykluczała ich powstawanie.

bezpieczeństwa państwa” kwestionuje H. Misztal⁵⁴, wskazując, że zarówno Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, jak i ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania mówią o „bezpieczeństwie publicznym”. Zdaniem tego autora, każda partia lub koalicja rządząca mogłaby utożsamiać się z „państwem” i ograniczać „uzewnętrznianie” (cudzystów H. Misztala) religii dla ochrony swego bezpieczeństwa. Uwagi H. Misztala są słuszne o tyle, że brak jest uzasadnienia dla użycia w konstytucji formuły innej niż w wymienionych przez niego aktach, lecz trudno wykluczyć tendencyjną interpretację przepisów także wówczas, gdyby konstytucja mówiła o „bezpieczeństwie publicznym”. Jeszcze dalej idzie J. Krukowski, który sformułowanie konstytucji kwalifikuje jako „relikt totalitaryzmu, stawiającego interes państwa ponad dobrem człowieka”⁵⁵.

Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem (ust. 3), czemu służy możliwość nauczania w szkole religii kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób (ust. 4). Przez „uregulowaną sytuację prawną” należy rozumieć zarówno istnienie osobnej ustawy o stosunku państwa do danego kościoła lub związku wyznaniowego, jak i wpis do rejestru kościołów⁵⁶. Rodzice zgodnie z przepisem art. 48 ust. 1 konstytucji, do którego odsyła art. 53 ust. 3, winni uwzględniać wolność sumienia i wyznania dziecka oraz jego przekonania. Wykładni przepisu konstytucji można dokonać na podstawie art. 12 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty⁵⁷, która organizowanie nauki religii w szkołach publicznych podstawowych uzależnia od życzenia rodziców, w szkołach publicznych ponadpodstawowych od życzenia rodziców bądź samych uczniów, zaś po osiągnięciu pełnoletniości przez uczniów jedynie od ich decyzji. Jednak art. 12 ust. 1 konkordatu ogranicza tę precyzję, mówiąc jedynie o „woli zainteresowanych”⁵⁸.

⁵⁴ H. Misztal (red.), *Prawo wyznaniowe III Rzeczypospolitej*, Lublin–Sandomierz 1999, s. 61–62. H. Misztal (red.), *Prawo wyznaniowe, stan prawny na 1 lutego 2000 r.*, Lublin 2000, s. 243.

⁵⁵ J. Krukowski, K. Warchałowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000, s. 61.

⁵⁶ W praktyce żaden związek wyznaniowy wpisany do rejestru nie ma takiej liczby dzieci, która umożliwiałaby szkolne nauczanie religii zarówno w klasach, jak i w grupach międzyklasowych, międzyoddziałowych, międzyszkolnych lub pozaszkolnych punktach katechetycznych, przewidzianych przez rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych (Dz.U. nr 36, poz. 155 z późn. zm.). Wyjątkiem ze względu na liczbę dzieci mógłby być Związek Wyznaniowy Świadków Jehowy, który jednak wyklucza możliwość szkolnej nauki swej religii. Inne związki wyznaniowe prowadzą naukę religii we własnym zakresie, także wskutek podyktowanej sytuacją finansową szkolnictwa publicznego niechęci administracji oświatowej do odpłacania wspomnianych form nauki religii poza klasami szkolnymi. Odrzucenie przez Sejm w 1997 r. projektu ustawy przewidującej pominięcie na świadectwach szkolnych oceny z religii/etyki, przy równoczesnym wykreśleniu z ustaw dotyczących stosunku państwa do poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych przepisów o umieszczaniu na świadectwach szkolnych ocen z nauki religii prowadzonej we własnym zakresie przez te kościoły i związki, powoduje, że dzieci korzystające z niej mają na świadectwie kreskę w rubryce „religia/etyka”.

⁵⁷ Dz.U. nr 95, poz. 425.

⁵⁸ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, op. cit., s. 255.

L. Garlicki⁵⁹ słusznie zwraca uwagę na to, że wyznawanie i uzewnętrznianie oznacza również prawo do prowadzenia życia zgodnego ze wskazaniami wyznawanej religii. Tu jednak mogą powstawać pewne kolizje z przepisami prawa. Najpoważniejsza z nich, dotycząca obowiązku służby wojskowej, jest w art. 85 ust. 3 konstytucji usunięta przez możliwość służby zastępczej. Rozbudowana struktura duszpasterstwa wojskowego katolickiego, prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego (z kapelanem dla protestantów innych wyznań) oraz zagwarantowany w ustawach o stosunku państwa do poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych dostęp właściwych duchownych do żołnierzy wyznań nieposiadających duszpasterstwa wojskowego wystarczająco zapewniają realizację prawa żołnierzy do praktyk religijnych. Natomiast wypowiedzi z początku lat 90. niektórych funkcjonariuszy Ministerstwa Obrony Narodowej prezentujące pogląd, że udział w nabożeństwach w szyku zwartym jest obowiązkiem służbowym żołnierza bez względu na jego osobiste przekonania w sprawach religii, budzą wątpliwość co do zgodności z konstytucją. Problem sprzeciwu sumienia wobec pewnych obowiązków służbowych dotyczy także niektórych zawodów cywilnych. Szeroko znana jest sprawa odmowy dokonywania przerywania ciąży przez personel medyczny także w tych ograniczonych przypadkach, na które pozwala obecne prawo⁶⁰. Kto wybrał zawód grabarza, nie może odmówić chowania zwłok ze względu na wyznanie lub bezwyznaniowość zmarłego, a także powinien zastosować odpowiedni ceremoniał pogrzebowy. Muzyk lub śpiewak musi zgodnie z repertuarem orkiestry lub chóru, w którym pracuje, wykonywać także utwory religijne obcej mu religii, a nawet uczestniczyć w koncertach wykonywanych w budynkach świątyni. Wspomniane wyżej przepisy o obchodzeniu świąt swego wyznania nie będących dniami ustawowo wolnymi od pracy, jak również dopuszczenie uboju rytualnego zwierząt⁶¹, dają także w tych dziedzinach możliwość życia zgodnie z zasadami wyznawanej religii. Sporadyczne konflikty powstają na tle wyznaniowych zasad żywienia w odniesieniu do żołnierzy i do więźniów, zmuszonych do korzystania ze zbiorowego żywienia⁶².

⁵⁹ L. Garlicki, op. cit., s. 111–112.

⁶⁰ Por. m.in. P. Sarnecki (red.), *Prawo konstytucyjne...*, op. cit., s. 78–79.

⁶¹ Art. 34 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. nr 111, poz. 724), w którym jest mowa o „szczególnym sposobie uboju przewidzianym przez obrządki religijne”. Dbanie o ubój rytualny należy do zadań gmin wyznaniowych żydowskich, tworzących Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP, zgodnie z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 41, poz. 251). Nie oznacza to monopolu na ubój rytualny gmin tworzących ten Związek, co ma znaczenie w związku z powstaniem i rejestracją Niezależnej Gminy Wyznania Mojżeszowego w Gdańsku, nie należącej do Związku.

⁶² Takie jednostkowe konflikty dotyczą podawania wyznawcom islamu, mozaizmu oraz adwentyzmu potraw z wieprzowiny. Art. 2 pkt 9 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania stanowi, że obywatele – i w myśl art. 7 odpowiednio obcokrajowcy – mają prawo „wytwarzać, nabywać i posiadać artykuły potrzebne do przestrzegania reguł religijnych”. Ustawodawca niewątpliwie ma tu na myśli artykuły potrzebne do zachowania religijnych zasad żywienia, gdyż o przedmiotach związanych z kultem religijnym mówi poprzedni pkt 8 tego artykułu. Z przepisu tego nie wynika jednak obowiązek

Istotnym rozszerzeniem prawa do prowadzenia życia zgodnego ze wskazaniami wyznawanej religii poza standardy ustalone przez wspomniane akty prawa międzynarodowego jest nadanie skutków cywilnych małżeństwom zawartym w sposób podlegający prawu wewnętrznemu kościoła lub związku wyznaniowego⁶³, czyli małżeństwom kanonicznym lub kościelnym, oraz umożliwienie – obok rozwodów – separacji małżeństw⁶⁴. Te zmiany prawa są atakowane jako przejaw konfesjonalizacji prawa stanowionego przez państwo. W przypadku małżeństw kościelnych zachodzi także nierównoprawność osób, gdyż nie mają skutków cywilnych małżeństwa zawarte według zasad obowiązujących w 3 związkach wyznaniowych, działających na podstawie pochodzących z okresu międzywojennego przepisów o stosunku państwa do nich (Muzułmański Związek Religijny, Karański Związek Religijny i Wschodni Kościół Staroobrzędowy nie posiadający hierarchii duchownej⁶⁵) oraz w związkach wyznaniowych wpisanych do rejestru. W przypadku wymienionych 3 związków wyznaniowych nie ma inicjatywy ze strony ich władz w kierunku nadania skutków cywilnych małżeństwom w nich zawartych. Przeciwno nadaniu takich skutków małżeństwom zawartym w związkach wyznaniowych wpisanych do rejestru przemawia brak możliwości należytego dopełnienia obowiązków wynikających z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przez te z nich, które nie posiadają wykształconych duchownych lub nie uznają instytucji duchownego. Niektóre z tych związków są efemerydami. O tym, że dopełnienie obowiązków wynikających z prawa ustanowionego przez państwo nie jest proste, świadczy

jednostek wojskowych i zakładów karnych do indywidualnego sporządzania posiłków, spełniających religijne zasady żywienia. Żołnierz lub więzień może nie spożywać posiłku, który nie odpowiada mu ze względów religijnych, a nie zdarza się, by wszystkie posiłki w ciągu dnia zawierały tylko potrawy z wieprzowiny. Jednak odwrót od spożywania wołowiny, wywołany tzw. chorobą wściekłych krów, może wywołać komplikacje. Kierownictwo Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP zaleciło w przeznaczonym dla władz zborów adwentystycznych miesięczniku „Głos Adwentu” (nr 2/1987, s. 13), by w każdym przypadku poborowi uzyskiwali zaświadczenie o swej przynależności wyznaniowej od zarządu zjednoczenia (organu pośredniego pomiędzy zborami a władzami centralnymi Kościoła) i na jego podstawie ubiegali się albo o służbę zastępczą, albo o przyznawanie w czasie zasadniczej służby wojskowej wolnych sobót i odpowiedniej diety. Brak jest informacji, jak przebiega stosowanie tych zaleceń.

⁶³ Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 117, poz. 757, w związku z art. 10 konkordatu oraz zmianami w uchwalonych od 1989 r. ustawach o stosunku Państwa do poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych.

⁶⁴ Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o zmianie ustaw Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks cywilny, Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 52, poz. 532.

⁶⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz.U. nr 48, poz. 273), mające moc ustawy, uregulowało stosunek państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nie posiadającego hierarchii duchowej. Elementem tej regulacji była także nazwa Kościoła. III Sobór tego Kościoła odbyty 18 lipca 1993 r. zmienił jego nazwę na „Staroprawosławna Cerkiew Pomorska w Rzeczypospolitej Polskiej”. Sobór nie powinien był poprzestać na tym, lecz wystąpić do rządu o inicjatywę ustawodawczą obejmującą zmianę nazwy Kościoła. Słowo „Pomorska” w tej nazwie oznacza wybrzeże Morza Białego na dalekiej północy Rosji, gdzie powstały pierwsze klasztory staroobrzędowe.

fakt, że Katolicki Kościół Mariawitów w RP, mający uregulowany stosunek państwa do siebie ustawą z 1997 r., dobrowolnie zrezygnował z nadania skutków cywilnych małżeństwom w nim zawartym. Trudno oczekiwać, by obowiązki te spełnił np. taki związek wyznaniowy, który nawet nie przesyła do Głównego Urzędu Statystycznego elementarnych danych o liczbie swych wyznawców i jednostek organizacyjnych. Odmienne traktowanie małżeństw zawartych w różnych kościołach i związkach wyznaniowych mieści się w klauzuli ograniczeń wolności sumienia i wyznania podyktowanych porządkiem publicznym. Skorzystanie z małżeństwa kościelnego lub z separacji jest dobrowolne. Przepisy dotyczące skutków cywilnych małżeństw kościelnych zostały powiązane z państwowym systemem akt stanu cywilnego przez obowiązek uzyskania przed zawarciem małżeństwa zaświadczenia wydanego przez kierownika urzędu stanu cywilnego o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa oraz przez wpisanie małżeństwa do akt w urzędzie stanu cywilnego. Wydawane przez te urzędy odpisy zupełne i skrócone aktu małżeństwa nie zawierają wzmianek o tym, czy nupturienti skorzystali z cywilnej czy też kościelnej formy zawarcia małżeństwa. Okoliczność ta wynika jednak z zachowanej w urzędzie stanu cywilnego dokumentacji. Nadanie skutków cywilnych małżeństwom kościelnym uzasadniane jest dążeniem do uniknięcia dwukrotnego dokonywania podobnych czynności przez nupturientów. Natomiast odmienna sytuacja zachodzi w przypadku separacji. W praktyce bowiem małżonkowie dokonujący separacji muszą przeprowadzić odpowiednie postępowania zarówno przed sądem państwowym, jak i przed sądem kościelnym swojego wyznania.

Omówione wyżej prawo milczenia wobec organów władzy publicznej o swym światopoglądzie, przekonaniach religijnych lub wyznaniu uzyskuje w art. 53 ust. 7 rangę konstytucyjną.

W Konstytucji RP znacznie dokładniej została sprecyzowana wolność religii i jej składniki niż wolność sumienia. Tej ostatniej konstytucja nie definiuje, nie określa jej przejawów, a także nie ustala gwarancji jej przestrzegania. O prawach ludzi niewierzących wspomina w bardziej powściągliwy sposób⁶⁶. Prawo pozostawania poza wszelkimi religiami trzeba z przepisów konstytucji wydedukować⁶⁷. Swobodę światopoglądową i prawo postępowania zgodnie z regułami wybranego przez siebie zespołu poglądów moralnych i filozoficznych „przyjąć należy”⁶⁸, lecz nie są one dosłownie wyrażone w art. 53 konstytucji. Komentatorzy Konstytucji RP są niemal jednomyślni we wskazywaniu na odmienną uregulowaną wolności religii i wolności przekonań areligijnych. M. Pietrzak uważa nawet, że „ujęcie zawarte w art. 53 ust. 2 konstytucji wyraźnie faworyzuje wolność wierzących. Jest próbą nawrotu do koncepcji

⁶⁶ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Komentarz*, Kraków 1998, s. 50–51.

⁶⁷ M. Pietrzak, op. cit., s. 257.

⁶⁸ L. Garlicki, op. cit., s. 112.

głoszonych przez encykliki papieskie w XIX wieku, trudną do pogodzenia ze współczesnym pojmowaniem wolności sumienia i wyznania”⁶⁹. Milczenie konstytucji w sprawie przekonań areligijnych sprawia, że niekiedy zaprzecza się temu, iż „nie zawsze (...) przekonania i sądy, orientacje i działania wchodzące w zakres danego indywidualnego światopoglądu tworzą spójną i konsekwentną całość”⁷⁰, neguje istnienie agnostyków lub ludzi obojętnych albo niezdecydowanych w sprawach religii oraz światopoglądu. Taki odosobniony pogląd dychotomicznie dzieli ludzi żyjących w Polsce na wierzących oraz zdeklasowanych, wojujących ateistów. Trzeba zacytować dosłownie i bez komentarzy pewną opinię, tym bardziej, że nie pochodzi ona z fundamentalistycznych kół religijnych, które istnieją na całym świecie, lecz od pracowników naukowych uczelni państwowej: „Powstaje istotne pytanie, czy osoby prezentujące ateistyczne przekonania będą mogły korzystać z gwarancji określonych w ust. 2, gdzie się mówi o «wolności wyznawania lub przyjmowania religii». Tymczasem ateizm jest stanowiskiem światopoglądowym odrzucającym wiarę w istnienie sił ponadnaturalnych, szczególnie Boga, jako sprzeczną z rozumem i nauką, negującym jednocześnie potrzebę istnienia religii. Ponieważ zatem ateizm nie może być uznany za religię, przeto przypadek nie będzie odpowiadać uregulowaniom ustępu drugiego. W ustępie trzecim określa się prawo rodziców, do zapewnienia swoim dzieciom wychowania oraz nauczania moralnego i religijnego zgodnie z własnymi przekonaniami. Zatem rodzice ateści nie mają żadnych możliwości równorzędnego uzewnętrzniania swoich poglądów, w treści bowiem ustępów 2, 4, 5 chodzi o religię, a nie o światopogląd. Ateści mogą się wszakże powołać na zasadę równości (Ba., Ja.)”⁷¹.

Odmienne patrzy na ten problem naukowiec, duchowny katolicki: „Wolność sumienia zakłada także wybór światopoglądu ateistycznego”⁷².

Ochronę prawną wolności sumienia i wyznania zapewniają merytorycznie przepisy rozdziału XXIV Kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 r.⁷³ i art. 23

⁶⁹ M. Pietrzak, *Wolność sumienia...*, s. 283.

⁷⁰ J.F. Godlewski, *Kontrowersje wokół światopoglądu*, Warszawa 1980, s. 18.

⁷¹ J. Boć (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, Wrocław 1998, s. 104. Skróty nazwisk autorów dotyczą prof. dr hab. B. Banaszaka i mgr M. Jabłońskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego.

⁷² H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, I, Lublin 1997, s. 46; idem *Prawo wyznaniowe, stan...*, op. cit., s. 207.

⁷³ Dz.U. nr 88, poz. 553. Będąc elementem ochrony wolności wyznania karalność obrazy uczuć religijnych (art. 196 kodeksu karnego) nie może jednak prowadzić do negacji innego elementu wolności sumienia i wyznania, jakim jest dopuszczalność krytyki religii zarówno z pozycji innej religii, jak i z pozycji poglądów areligijnych. A. Łopatka, *Prawo do wolności...*, op. cit., problemowi temu poświęca oddzielny rozdział *Dopuszczalność krytyki religii lub przekonania*. Por. także M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, op. cit., s. 38. Orzecznictwo sądowe dotyczące tej kwestii jest bardzo skąpe, gdyż większość doniesień o takich przestępstwach słusznie kończy się odmową wszczęcia postępowania karnego lub jego umorzeniem, gdy subiektywne poczucie obrazy uczuć religijnych nie oznacza przestępstwa w ogóle lub stanowi przestępstwo przeciwko czci ścigane z oskarżenia prywatnego. Jest to problem kultury współżycia społecznego. Jak stwierdza J. Wiśłocki (*Konkordat polski 1993. Tak czy nie?*, Poznań 1993, s. 178) regulacje prawne, dotyczące spraw wyznaniowych „musi cechować rozważa,

Kodeksu cywilnego z dnia 23 kwietnia 1964 r.⁷⁴, zaś proceduralnie, oprócz postępowania karnego i cywilnego, prawo zwrócenia się do Rzecznika Praw Obywatelskich (art. 208 Konstytucji RP), skarga konstytucyjna (art. 79 Konstytucji RP), a po wyczerpaniu możliwości krajowych – skarga do Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Zasady obowiązujące w tej dziedzinie są identyczne dla wszystkich praw i wolności zagwarantowanych przez konstytucję.

4. UWAGI KOŃCOWE

Niebezpieczeństwo dla wolności sumienia i wyznania stwarzają wszelkie poglądy oraz ruchy fundamentalistyczne. Z przejawami takich nietolerancyjnych przekonań spotykamy się niestety w Polsce ze strony niektórych posłów i senatorów manifestujących fundamentalistyczny katolicyzm. Skomplikowanym problemem jest przeciwdziałanie społecznie niebezpiecznej działalności niektórych tzw. nowych ruchów religijnych, zwanych potocznie sektami. Działania satanistów stwarzają zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi. Zresztą sataniści nie spełniają jednego z podstawowych warunków, przewidywanych przez większość definicji dotyczących sekt, gdyż nie są centralnie kierowane przez wymuszającego bezwzględne posłuszeństwo przywódcę. Działania innych nowych ruchów religijnych w Polsce przyniosły szkodę przede wszystkim ze strony stowarzyszenia „Niebo”, zaś ruchy wymieniane jako szkodliwe w dokumentach gremiów europejskich mają w Polsce bardzo ograniczony, wręcz sporadyczny charakter. Dla ich karania wystarczające są powszechnie obowiązujące przepisy prawa karnego. Wspomniane dokumenty gremiów europejskich ostrzegają przed niebezpieczeństwem, jakie dla legalnie działających i nie naruszających prawa związków wyznaniowych stanowiłoby specjalne prawo wymierzone przeciwko sektom. Obecnie w Polsce mnożą się skargi legalnych związków wyznaniowych, w tym działających w Polsce od dawna kościołów, na przejawy dyskryminacji wobec nich, wynikające z prześladowania czy wręcz hysterii wobec działalności sekt⁷⁵. Istnieją więc dwa niebezpieczeństwa: naruszanie prawa ze strony niektórych nowych ruchów religijnych i dyskryminacja wyznawców legalnych wyznań w imię „walki z sektami”. Problem ten wymagałby oddzielnego, znacznie obszerniejszego omówienia, tu zaś został jedynie zasygnalizowany.

umiejętność godzenia interesów różnych grup społecznych; ludzi różnych wyznań i bezwyznaniowych”. Winno to być także przedmiotem rozważań etycznych i socjologicznych, a nie tylko prawnych. Ochrona prawna poglądów areligijnych sprowadza się do karalności lżenia, wyszydzania lub poniżania jednostki lub grupy z powodu bezwyznaniowości (art. 193 kodeksu karnego), a zatem jest wyższa niż ochrona uczuć religijnych określona w art. 196.

⁷⁴ Dz.U. nr 16, poz. 93.

⁷⁵ Instytut Wiedzy o Tożsamości „Misja Czaitanii”, działający jako związek wyznaniowy wpisany do rejestru, uzyskał na drodze sądowej zadośćuczynienie od sprawców ataku na ich zebranie religijne.